

Kult obrazów

Częstą formą kultu Boga, Matki Bożej, Aniołów i Świętych Patronów jest cześć oddawana ich obrazom. Myślimy tu także o figurach, rzeźbach i innych wizerunkach. Ważnym motywem pociągającym pielgrzymów ku świętym miejscom, podobnie jak obecność w nich relikwii, jest istnienie w nich podobizn Świętych. Przed nimi działały się prawdziwe lub domniemane cuda. Obraz w mniemaniu pątników jest uobecnieniem Świętego. Przebywanie zatem w bliskości obrazu staje się okazją zbliżenia do sacrum i bardziej bezpośredniego obcowania z nim. Koronacje obrazów stawały się zawsze bodźcem dla religijnego odrodzenia regionu. Przyczyniały się także do podniesienia rangi danego sanktuarium, a w konsekwencji sprzyjały rozwojowi pielgrzymkowego ruchu¹.

Mimo okresów sceptycyzmu co do zasadności czci obrazów, zwłaszcza prądów obrazoburczych, Kościół potwierdził prawomocność ich kultu². Podkreślaliśmy już wcześniej, że obrazy, podobnie jak cała chrześcijańska sztuka, są „ikonograficznym językiem orędzia ewangelicznego”. A zatem odpowiednio objaśniane służą ewangelizacji i katechezie. Stanowiąc przedmiot kontemplacji, ułatwiają one poznanie niewidzialnego Boga i prawd chrześcijańskiej wiary. Torują drogę do kontaktu z transcendentną sferą. Są one zatem dla wierzących pomocą w modlitwie³. Przypomniał te prawdy Jan Paweł II, wskazując, że Kościół pośród różnych form wyrazu posługuje się od wieków ikonografią, która pomaga by duchowa, niewidzialna rzeczywistość stawała się postrzegalna, a wręcz pociągała człowieka ku sobie⁴. W kontekście pielgrzymowania do świętych miejsc, w których czczone są cudowne wizerunki, należy szczególnie podkreślić za katechizmem, że ukazują one „«mnóstwo świadków» (Hbr 12, 1), którzy nadal uczestniczą w zbawieniu świata i z którymi nadal jesteśmy zjednoczeni [...] Przez ich wizerunki objawia się naszej wierze człowiek «na obraz Boga», przemieniony wreszcie na Jego podobieństwo”⁵.

Wizerunki Świętych umieszczone w sanktuariach mają nie tylko przywołać na myśl historyczne wydarzenia. Ich zadaniem jest kommemoracja wydarzeń zbawczych. Szczególnego współdziałania Maryi i Świętych Pańskich w tych wydarzeniach. Przypatrywanie się życiu świętych z jednej strony jest zachętą do ich naśladowania, pobudza do gorliwości w wierze, modlitwie i dziełach apostoelskich, które oni podejmowali. Z drugiej strony ma ono w pielgrzymie wzbudzić pragnienie przebywania tam, gdzie święci już szczęśliwie dotarli po pielgrzymce życia oraz do zobaczenia ich twarzą w twarz. Inspiruje do szerszego otwarcia na łaskę zbawienia, która mieszkańców ziemi może także uczynić „nowymi ludźmi”, którzy doznają „nowego stworzenia” w Jezusie Chrystusie⁶. Staje się zatem czynnikiem umocnienia i rozwoju wiary oraz chrześcijańskiej nadziei. Stojąc przed wizerunkiem, pątnik wzywany jest do żywszego kontaktu z osobą, którą on przedstawia, szukania u niej wstawiennictwa i pomocy⁷. Podobnie jak w wypadku relikwii, akt ten jest okazją do doświadczenia świętych obcowania – duchowej łączności między Kościołem jeszcze pielgrzymującym na ziemi i Kościołem, który już osiągnął chwałę nieba.

¹ Por. *Maryja w tajemnicy Chrystusa i Kościoła*, w: *II Polski synod plenarny (1991–1999)*, Poznań 2001, 36.

² Por. np. A. Zwoliński, *Obraz w relacjach społecznych*, Kraków 2004, s. 77–81.

³ Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, *Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii* (dalej DPLL), 17 grudnia 2001, nn. 17 i 240.

⁴ Adhortacja apostoelska *Ecclesia in Europa*, n. 59.

⁵ Katechizm Kościoła Katolickiego n. 1161 (dalej KKK); dokument powołuje się na Rz 8, 29; 1 J 3, 2.

⁶ Por. 2 Kor 5, 17; Ef 4, 24.

⁷ Por. DPLL, n. 240.

Wymownie objaśnia rzeczony kwestie Jan Paweł II. W maryjnych katechezach wskazuje on na pożyteczność świętych wizerunków dla chrześcijańskiego kultu. Kontemplacja podobizn świętych zachęca do „wspominania i umiłowania pierwowzorów”, nawiązywania żywszych relacji z nimi, do oddawania im czci i wzywania ich wstawiennictwa. Pomaga odczuwać nieustanną obecność i opiekę Maryi oraz świętych, nadając poniekąd widzialny wymiar owej opiece z wysoka⁸. W *Liście o Różańcu*, papież powołując się na formacyjne doświadczenia i wskazania św. Ignacego Loyoli, wskazuje, że element obrazowy pomocny jest w koncentracji ducha podczas medytacji ponadziemskich tajemnic⁹.

Duszpasterstwo pielgrzymów powinno wyraźnie podkreślać za całą katolicką tradycją, że kult oddawany obrazom w świętych miejscach jest skierowany nie tyle do kunsztownie wykonanego przedmiotu, ile do jego pierwowzoru, jakim są osoby Chrystusa, Maryi, Aniołów bądź Świętych Patronów¹⁰. Obserwacja bowiem niektórych pielgrzymich praktyk może budzić wątpliwości. Dzieje się tak zwłaszcza wtedy, gdy cześć oddawana materialnemu przedmiotowi zdaje się górować nad tym co duchowe, a niekiedy nabiera nawet pewnych bałwochwalczych cech. Idąc za św. Pawłem, wystrzegać należy przed sytuacją, gdy chrześcijanie padają ofiarą pogańskich błędów i zamieniają „chwałę niezniszczalnego Boga na podobizny i obrazy śmiertelnego człowieka” (Rz 1, 23). Kto zatem składa hołd obrazowi, w istocie kieruje go ku osobie, która go wyobraża. Jak przypomni Jan Paweł II, „adorując w wizerunku Chrystusa Osobę wcielonego Słowa, wierni spełniają autentyczny akt kultu, który nie ma nic wspólnego z bałwochwalstwem. Podobnie też oddając cześć wizerunkowi Maryi, chrześcijanin spełnia akt, którego celem jest w rzeczywistości uczczenie Osoby Matki Jezusa”¹¹. Przez wizerunki świętych „objawia się naszej wierze człowiek «na obraz Boga», przemieniony «na Jego podobieństwo»”¹². Obrazom nie oddaje się czci dlatego, że jakoby w nich samych jest ukryta jakaś tajemnicza moc i można w nich samych złożyć nadzieję lub coś wyprosić. Ogląd wizerunku ma kierować do samego Boga, który jedyny jest w mocy udzielać łask, bądź też do świętych, którzy wstawiają się za proszącymi¹³. W nawiedzających święte miejsca należy zatem wpajać prawdę, że kult obrazów ma charakter relatywny. Wizerunek nie jest przedmiotem czci sam w sobie, lecz w istocie swej skierowany jest do jego Świętego wzoru¹⁴.

Pielgrzymów należy ustrzegać przed błędem wskazanym przez *Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii* porównywania różnych świętych wizerunków. Niekiedy rodzi się niebezpieczeństwo przypisywania jednemu z nich większej niż innym roli. Fakt, że w danym miejscu taki a nie inny wizerunek cieszy się większym kultem bądź spełnia w życiu religijnym i kulturowym konkretnej społeczności ważną rolę, nie jest podstawą, by przyznawać jemu i ośrodkowi jego czci większą nadprzyrodzoną moc. Takie ujmowanie groziłoby również pewną formą bałwochwalstwa. Natomiast kwestię należy wyjaśniać w świetle wydarzenia łaski Bożej, która stanęła u początku rozwoju kultu w danym ośrodku oraz splotu wydarzeń historyczno–społecznych¹⁵. Dawcą łaski jest zawsze Bóg, który czyni to w sposób wolny, według własnych planów. Nie jest On związany okolicznościami i miejscem. Tę samą łaskę może udzielić, gdzie chce i jak chce. W obliczu danego świętego

⁸ *Katechezy maryjne*. 68. *Pobożność Maryjna a kult obrazów*, 29 października 1997 r., w: *Nauczanie Ojca Świętego Jana Pawła II. Komputerowy zbiór dokumentów papieskich*, Wyd. M, Kraków 2003, 3.

⁹ *Rosarium Virginis Marie*, n. 29.

¹⁰ Sobór Nicejski II (787 r.), w: *Brevuiarim fidei*, Poznań 1997, s. 523, n. 637; *Trydenckie wyznanie wiary* (1564 r.), tamże, s. 645, n. 44; KL 125.

¹¹ *Pobożność Maryjna a kult obrazów*, cyt. katecheza, 3.

¹² KKK n. 1161.

¹³ DPLL n. 241.

¹⁴ Św. Bazyli, *O Duchu Świętym*, w: J.P. Migne, *Patrologiae cursus completus. Series latina*, t. 32, s. 149 c.

¹⁵ DPLL n. 242.

wizerunku bądź bez jego obecności. Uproszczenie łaski następuje dzięki niezachwianej wierze proszącego i niezależnie od geograficznego punktu, w którym się znajduje. Bóg jest duchem i w jednakowy sposób ogarnia cały świat i wszystkich ludzi. Natomiast są miejsca kultyczne, z którymi na skutek splotu wydarzeń związały się mocno niektóre społeczności, a nawet widzą w nich znak swojej tożsamości. Tam działy się ważne dla ich religijnego życia wydarzenia i miejsca te do dziś mają niepowtarzalną symbolikę dla tychże wspólnot, budząc wśród ich członków wiarę, rozbudzając uczucia, rozpalając do szczególnie intensywnej modlitwy a także wpływając na lokalną integrację.

W *Katechizmie* czytamy, że „obraz i słowo wyjaśniają się wzajemnie”¹⁶. Duszpasterstwo ma zadbać, by przez odpowiednie objaśnienie przybliżyć pątnikom całą duchową treść niesioną przez święty wizerunek. Nie chodzi tu li tylko o przytaczanie dziejów obrazu, dat z nim związanych i opis jego artystycznych walorów. Te ostatnie zresztą niekoniecznie muszą być wysokich lotów. Istotne jest ukazanie religijnego przesłania wizerunku, które sprzyja formowaniu postaw pielgrzymów. Niekiedy będzie to pomoc w religijnej medytacji nad wizerunkiem. Polega ona na przechodzeniu od „przedpojęciowego oglądu zewnętrznego kształtu (sfera przedmiotowa) i zagłębieniu się w jego treść oraz sens, a następnie utożsamieniu się z tą treścią, by w ten sposób stać się uczestnikiem przedstawionej tajemnicy wiary”. Jest to zatem odchodzenie od obrazu widzialnego i przechodzenie do obcowania z obrazem wewnętrznym w sferze pozapredmiotowej¹⁷. Tego rodzaju medytacja nad obrazem sprzyja rozwojowi modlitwy pielgrzymia i kształtuje go duchowo.

¹⁶ KKK n. 1160.

¹⁷ S.T. Zarzycki, *Medytacja*, w: *Leksykon duchowości katolickiej*, Lublin–Kraków 2002, s. 511.